

Día de Muertos czyli Dzień Zmarłych w Meksyku

1 listopada 2021

Uśmiechające się, a niekiedy przerażające czaszki, huczne uczty i parady, na których widać pomalowane na kościstą biel twarze uczestników przebranych w kolorowe stroje. To obraz obchodów meksykańskiego Dnia Zmarłych.

1 listopada w Polsce przywodzi na myśl jesienny chłód, zadumę, ciszę i mrok – tak może kojarzyć się obraz obchodów uroczystości Wszystkich Świętych. W tym czasie (a konkretnie 1 i 2 listopada) w Meksyku obchodzi się Día de Muertos czyli Dzień Zmarłych. To święto łączące elementy wierzeń azteckich i chrześcijańskich. Jak wyglądają uroczystości i jakie jest ich znaczenie?

Święto katolickie czy przedchrześcijańskie?

Dzień Zmarłych to święto, które pojawiło się w Meksyku po przybyciu konkwistadorów, lecz uznanie go za czysto chrześcijańskie lub związane wyłącznie z działalnością europejskich przybyszów byłoby nadużyciem. Jest to lokalna adaptacja rzymskokatolickiej uroczystości, lecz obchody zbliżone do obecnej formy mogły mieć miejsce nawet kilka stuleci przed przybyciem Hernána Cortésa do Ameryki. Można zatem przyjąć, że Día de Muertos, stanowi pewną formę dyfuzji kulturowej i religijnej.

Mimo że sami Meksykanie chcą dziś widzieć w nim przede wszystkim tradycję sprzed hiszpańskiej kolonizacji, to naukowcy zwracają uwagę na brak źródeł, które pozwoliłyby zbadać to zagadnienie. Z pewnością nie jest to bezpośrednia kontynuacja azteckich obrzędów, jednak korzeni uroczystości

faktycznie należy doszukiwać się w starożytnych religiach Mezoameryki. Stanley Brandes zauważył, że za przedhiszpańskim pochodzeniem przynajmniej niektórych elementów święta przemawiają obserwacje etnograficzne i dane archeologiczne – wynika z nich, że tradycje związane z postrzeganiem i czczeniem zmarłych oraz samej śmierci wiążą się z kulturą meksykańskich ludów rdzennych.

Część komentatorów zwraca jednak uwagę, że obecne święto bardziej wiąże się z europejską tradycją obchodzenia dnia Wszystkich Świętych, niż lokalnymi wierzeniami. Nawet jeśli uznać, że Dzień Zmarłych ma w sobie więcej z uroczystości chrześcijańskiej, to święto stało się jednym z wyznaczników meksykańskiej tożsamości kulturowej. Nie da się bowiem nie zauważyć specyficznego dla Meksykanów podejścia do kwestii śmierci, co wielu badaczy wiąże z kulturą dawnych, lokalnych społeczności. Jest to zatem sposób budowania własnej tożsamości, oparty na tradycjach niezwiązanych z chrześcijaństwem.

Jak odnotowała Ola Synowiec: „Święto zostało wypromowane przez rząd jako „typowo meksykańskie” w latach 1920., a świętem narodowym ogłoszone zostało dopiero w latach 60. ubiegłego stulecia”.

Działania na szczeblu rządowym przyniosły wielowymiarowy sukces. W pewnym stopniu skonsolidowały Meksykanów, wzmacniając poczucie własnej tożsamości kulturowej. Wytworzyły też niezwykle popularny produkt turystyczny o znaczeniu międzynarodowym – Día de Muertos to najsłynniejsze święto Meksyku, choć jego tradycja w oficjalnym kalendarzu nie liczy nawet 100 lat. Jak wygląda przebieg Dnia Zmarłych?

Catrina, słodczyce i muzyka

Tym co odróżnia Día de Muertos od form upamiętniania zmarłych w większości państw kręgu chrześcijańskiego, jest szczególnie radosny wymiar obchodów uroczystości. Pojawia się więc cały

wachlarz działań, znajdujących wyraz w refleksji i zabawie: dekorowanie grobów bliskich (m.in. aksamitkami, świecami i jedzeniem) i czuwanie na cmentarzach, stawianie ofrendas czyli domowych, bogato zdobionych ołtarzyków, wyposażonych w posiłki i napoje, które za życia lubili zmarli. W tym czasie Meksykanie przygotowują też słodkie potrawy, w tym cukrowe czaszki, a nade wszystko jest to okazja do wspominania zmarłych i... dobrej zabawy. Ulice wypełniają się wówczas ludźmi, w niektórych miastach odbywają się festiwale lub parady, a wielu uczestników ma twarze pomalowane na białło. To makijaż, który ma upodobnić uczestników zabawy do Catriny – wymyślonej przez José Guadalupe Posadę, kościstej damy, która pierwotnie w żaden sposób nie była związana ze świętem.

Niektóre miejscowe zwyczaje mogą być szokujące. Przykład może stanowić tradycja praktykowana w jednym z miast na południu kraju: „w miasteczku Pomuch na Jukatanie kości zmarłych wyjmuje się z grobów, by je oczyścić i włożyć z powrotem” – tłumaczy Ola Synowiec. Sam proces możliwy jest najwcześniej trzy lata po śmierci zmarłego i powinien przebiegać zgodnie z przyjętym rytuałem. Jak wskazuje Isabel Reviejo: „Najpierw należy czyścić małe kości, potem średnie i dopiero na końcu duże. Nie używa się wody ani żadnych innych płynów – wyłącznie szczoteczki i białe ubrania”. Jej rozmówcy dodają: „Czyszczenie kości to sposób wyrażenia miłości i szacunku wobec zmarłych członków rodziny, przez tych, którzy żyją. Biorący udział w procesie, muszą zachowywać się według określonych zasad” (tłum. J.J.).

Część osób zestawia meksykański Dzień Zmarłych z amerykańskim Halloween, jest to jednak porównanie nietrafione. O ile brak patosu, znanego z tradycji europejskiej, cechuje obie uroczystości, to dominujące w USA Halloween trudno uznać za wydarzenie religijne, czy w jakiś sposób skoncentrowane na wspominaniu zmarłych. Oba zjawiska jedynie w niewielkim stopniu łączy pewien związek ze śmiercią i czas w jakim są celebrowane.

Día de Muertos to meksykański sposób obchodzenia katolickiego święta, które wciąż nabiera nowych znaczeń, w dużej mierze związanych z manifestowaniem przez Meksykanów odrębności kulturowej. Dzień Zmarłych łączy cechy ludowe, narodowe, religijne i tożsamościowe. Nie jest to jedyny raz, gdy Meksykanie adaptują święta katolickie na własny sposób. Ciekawym przykładem może być kult Santa Muerte (Świętej Śmierci) czy Jesúsa Malverde, patrona przestępców narkotykowych.

Coco i Bond – czyli Dzień Zmarłych inspirowane Zachód

Z biegiem lat święto stawało się coraz powszechniejsze w samym Meksyku, a stopniowo także poza jego granicami, okazując się jednym z najważniejszych produktów turystycznych kraju. Już w latach 1990. popularne były wycieczki, dedykowane amerykańskim turystom, podczas których mogli oni wziąć udział w obchodach Día de Muertos.

Trudno zaprzeczyć stwierdzeniu, że omawiana tradycja się komercjalizuje: systematycznie rosną wydatki na przygotowania do święta (a inflacja jest tylko jednym z wpływających na to czynników), sklepy wielkopowierzchniowe oferują towary związane ze świętem, co uderza w lokalnych dostawców. Z coraz większym zaciekawieniem na Dzień Zmarłych patrzy popkultura. W 2015 roku w Meksyku (mieście) zorganizowano huczną paradę Día de Muertos. To, że taka forma celebracji święta trafiła do stolicy kraju specjalnie nie dziwi. Rzecz w tym, że zorganizowano ją na potrzeby produkcji filmu „Spectre”, kolejnej ekranizacji przygód Jamesa Bonda. Od tego czasu władze zdecydowały o włączeniu parady w kalendarz miejskich wydarzeń. Problematykę Dnia Zmarłych poruszyła także oscarowa produkcja „Coco”.

W 2008 roku święto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Biorąc pod uwagę komercjalizację i wciąż dynamicznie zmieniające się sposoby celebrowania Dnia Zmarłych, można uznać to nie tylko za promocję i nadanie świętu pewnej rangi, ale także za dobry sposób zabezpieczenia

wiedzy na temat tego zjawiska.

Autorstwo: Jakub Jagodziński

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. S. Brandes, „Sugar, Colonialism, and Death: On the Origins of Mexico's Day of the Dead”, „Comparative Studies in Society and History”, v. 39, no. 2, 1997, s. 270-299.
2. S. Brandes, „The Day of the Dead, Halloween, and the Quest for Mexican National Identity”, „The Journal of American Folklore”, v. 111, no. 442, 1998, s. 359-380.
3. E. Feldman-Kołodziejuk, „Wielkie Matki Ameksyki – reportaż Eda Vulliamy'ego „Ameksyka” w świetle archetypu Wielkiej Matki”, [w:] „Obraz Hiszpanii i krajów hiszpańskojęzycznych w innych kulturach”, (red.) L. Furman, Białystok 2014, s. 165-176.
4. K. Farah, „Day of the Dead: From Aztec goddess worship to modern Mexican celebration”, [w:] TheConversation.com, z dnia 28 października 2019 r. (dostęp: 11.10.2021 r.) , <https://theconversation.com/day-of-the-dead-from-aztec-goddess-worship-to-modern-mexican-celebration-124962>.
5. L. Galarreta, Can the Day of the Dead survive commercialization?, [w:] archive.kpcc.org (dostęp: 12.10.2021 r.)
[<https://archive.kpcc.org/programs/take-two/2017/11/02/59971/can-the-day-of-the-dead-survive-commercialization/>].
6. Indigenous festivity dedicated to the dead, [w:] Unesco.org, (dostęp: 12.10.2021 r.)
[<https://ich.unesco.org/en/RL/indigenous-festivity-dedicated-to-the-dead-00054>].

7. I. Reviejo, „Cleaning bones of the dead, Mexico's gesture of love for the dearly departed, Agencia EFE”, z dnia: 31 października 2017 (dostęp: 12.10.2021 r.), <https://www.efe.com/efe/english/life/cleaning-bones-of-the-dead-mexico-s-gesture-love-for-dearly-departed/50000263-3425013>.

8. I. Román, „Day of the Dead: How Ancient Traditions Grew Into a Global Holiday”, [w:] History.com (dostęp: 11.10.2021 r.), <https://www.history.com/news/day-dead-dia-de-muertos-origins>.

9. O. Synowiec, „Lepsze niż Gwiazdka. Przewodnik po Día de Muertos”, [w:] Przekroj.pl (dostęp: 11.10.2021 r.), <https://przekroj.pl/spoleczenstwo/lepsze-niz-gwiazdka-przewodnik-po-dia-de-muertos-ola-synowiec>.

10. E. Urbańczyk, „¡Feliz Día de los Muertos!”, [w:] Iberoameryka.com, (dostęp: 12.10.2021 r.), <http://iberoameryka.com/spoleczenstwo/feliz-dia-de-los-muertos/>.

11. „What is Day of the Dead?”, [w:] „National Geographic”, (dostęp 12.10.2021 r.), https://www.youtube.com/watch?v=_sSawpU81cI.